

---

*Namiętnie kochać świat. Teologia laikatu według św. Josemaríi Escrivy (1902-1975)*, red. Jan Perszon, Piotr Roszak, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, ss. 260.

Rynek wydawniczy ostatnich lat obfituje w publikacje teologiczne inspirowane dokumentami Soboru Watykańskiego II. Niewątpliwie otworzyły one drogę nie tylko do podjęcia nowej problematyki, lecz także do odświeżenia lub też innego spojrzenia na zagadnienia kluczowe dla teologii. Owocem soboru jest m.in. pogłębienie refleksji eklezjologicznej, która określa tożsamość Chrystusowej wspólnoty i akcentuje prawdę o jej historycznej obecności w świecie. W ten sposób otwiera się perspektywa nowego rozumienia miejsca i zadania wiernych świeckich w Kościele i dziejach świata.

Zasługą soboru jest na pewno wyakcentowanie powszechnego powołania do świętości wszystkich ochrzczonych. Tak oczywiste określenie charakteru życia chrześcijańskiego pozwoliło docenić misję laikatu w urzeczywistnianiu się Kościoła. Przez wieki bowiem teologia i praktyka pastoralna niejednokrotnie stawiała powołanie świeckich w cieniu powołania duchowieństwa i stanu zakonnego. Należy jednak pamiętać o prekursorach myśli soborowej, którzy już kilkadziesiąt lat przed Vaticanum II budzili w laikacie świadomość podmiotowości we wspólnocie Kościoła. Takim prekursorem okazał się hiszpański kapłan, twórca Opus Dei, Josemaría Escrivá, który zaproponował prostą drogę realizacji powołania do świętości przez uświęcenie życia codziennego. Według jego koncepcji teologiczno-praktycznej życie pełni powołania, według natury chrześcijaństwa, konsekwentnie przenika całą rzeczywistość społeczną i nie polega na ucieczce od świata, lecz na przenikaniu go Ewangelią w małżeństwie, pracy czy aktywności na forum społecznym.

Tę ideę Josemaríi Escrivy podjęli organizatorzy sympozjum naukowego na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu, którego pokłosiem jest publikacja zatytułowana *Namiętnie kochać świat*. Sam tytuł został zaczerpnięty z homilii wygłoszonej przez założyciela Opus Dei na Uniwersytecie Nawarry w Pampelunie, która zamieszczona na początku publikacji, jest najlepszą formą otwarcia refleksji nad laikatem w świecie i stanowi podstawę odniesienia dla sympozjalnych przedłożeń. Już sama homilia obfituje w myśli godne rozwinięcia i zawiera

w sobie wiele pojęć, które mogą definiować laikat i jego misję. Wydać się może trywialnym stwierdzenie, że z przekonaniem można uznać, jakby tekst został napisany współcześnie i dotyczył aktualnych wyzwań. Tym mocniej może towarzyszyć olśnienie myślą ESCRIVY (wciąż mało popularną w Polsce) temu, kto po raz pierwszy się w nią zagłębia.

Opublikowana praca posympozjalna została podzielona na trzy zasadnicze części: I. Postać św. Josemarii ESCRIVY; II. Teologia laikatu. Studia i artykuły; III. Świadectwa oraz zaopatrzona koniecznym wprowadzeniem redaktorów: Jana Perszona i Piotra Roszaka, a także dodatkiem, bibliografią i notą o autorach. Centralne miejsce zajmują artykuły naukowe, przygotowane przez polskich i hiszpańskich teologów. Otwiera je refleksja teologa z Pampeluny, Césara Izquierdo, na temat wizji czasu i historii, która tajemnicę Chrystusa – centrum dziejów, umieszcza na tle antychrześcijańskich ideologii. Pozytywny model historii, jako życia i zadania do realizacji, prowadzi ku pełni ludzkości, a budowana na nim antropologia chrześcijańska zakłada pełne zaangażowanie człowieka w realizację pierwotnego zamysłu Stwórcy względem świata, który jawi się jako dobry. Dlatego świecki chrześcijanin dziedziczy powołanie, którego celem ziemskim jest umieszczenie Chrystusa na szczycie wszelkiej ludzkiej aktywności.

Zadanie to jest dla chrześcijan drogą świętości, prowadzącą do ostatecznego przeobstwienia, które jest dziełem Boga w człowieku, zakładającym dynamizm ludzkiej współpracy, właściwy dla działania łaski. Tak rozumiana świętość może być urzeczywistniona jedynie przez Zbawiciela i sakramentalny udział w Jego dziele. Niewystarczalność człowieka w kwestii zbawienia, a mówiąc mocniej, jego wewnętrzna i nieusuwalna słabość jest zawsze obszarem objawienia mocy łaski. Miejsce ekonomii sakramentalnej w uzdrawianiu i umacnianiu chrześcijan zarysował w swoim artykule Janusz Lekan z KUL. Rozwinął on ideę ESCRIVY, który świadomość współodpowiedzialności świeckich za Kościół i apostołstwa wywodził z istoty sakramentów, zwłaszcza chrztu i bierzmowania. Sakramenty, zawsze umocowane w łonie Kościoła, od niego wypływają i do niego prowadzą. Uobecniają godność i wolność odpowiedzi człowieka na propozycję zbawczą, prowadzą w rezultacie do apostołatu, przez który wierzący nie tylko budują Kościół, ale przede wszystkim sami integrują się wewnętrznie. Dużo miejsca poświęcono Eucharystii – sakramentowi ugruntowującemu łaskę i przemieniającemu w Chrystusa, który czyni wierzącego „współodkupicielem” i moderuje postawę życia.

Omawiana publikacja kreuje, wedle ducha nauczania ESCRIVY, bardzo pozytywną wizję roli świeckich w Kościele i świecie. Niejako w opozycji do tego ujęcia sytuuje się artykuł Jana Perszona. Autor prezentuje kontrowersje lat posoborowych, zwłaszcza w Kościele zachodnim, wynikające ze zbyt płytkiego rozumienia soboru i przyjęcia niektórych form odnowy niesugerowanych w żadnej mierze przez naukę ojców soborowych. Jan Perszon, opierając się na negatywnych doświadczeniach z USA, oddał błędną tendencję aktywizacji świeckich,

która wytworzyła pozorne istnienie swoistej formy lub stanu w Kościele, sytuującego się pomiędzy duchowieństwem a laikatem, co zaowocowało zachwianiem tożsamości kapłaństwa hierarchicznego. Tak umiejscowiona sonda błędnych trendów reformistycznych, opartych na niewłaściwym sposobie budzenia świadomości eklezjalnej świeckich, jest potrzebnym tłem dla ukazania zdrowej nauki Escrivy.

Fundamentem i osią przewodnią przesłania hiszpańskiego kapłana jest świętość dedykowana przez Boga każdemu ochrzczoneму. Ona określa sens wszelkiej aktywności chrześcijan świeckich. Ten podstawowy aspekt życia chrześcijańskiego poddał analizie opartej na myśli Escrivy José Ramón Villar w artykule *Zadanie chrześcijan świeckich*. Czytelnik, który poszukuje ogólnego wprowadzenia w duchowość Opus Dei, może z powodzeniem skorzystać z tego przedłożenia. Autor najpierw opisał podstawowe założenia życia i nauczania według tej wizji realizacji chrześcijaństwa. Dalej skupił się na wybranych aspektach eklezjologicznych orędzia Escrivy.

Centrum życia i nauczania hiszpańskiego świętego było powszechne powołanie do świętości jako komunii Boga z ludźmi i pełni miłości w Chrystusie, dlatego autor kolejnego artykułu – José Ramón Villar – wychodzi od tej prawdy teologicznej. Jak zauważył, św. Josemaría „poświęcił swoje życie i posługę kapłańską, aby rozbudzać w chrześcijanach świadomość świętego życia, które wypływa z chrztu św. i które powinno ożywiać całą egzystencję” (s. 97). To nauczanie, tak oczywiste współcześnie, nie było czymś zwyczajnym w latach posługi założyciela Opus Dei, albowiem teologia i praktyka Kościoła szły często w innym kierunku. Rozróżniano mianowicie jakby dwie drogi – drogę wypełnienia przykazań w życiu aktywnym świeckich oraz drogę realizacji rad ewangelicznych zarezerwowaną jakby życiu kontemplacyjnemu wezwanym do większej doskonałości. Co więcej, uważano za trudne możliwość połączenia życia w świecie z poszukiwaniem autentycznej świętości. Życie w świecie, a więc praca, relacje społeczne, małżeństwo i rodzina, było traktowane często jako przeszkoda do osiągnięcia doskonałości. Autor nie sugeruje, jakoby świętość była niemożliwa, takie twierdzenie sprzeciwiałoby się wszechmocy działania łaski Bożej, jednak praktycznie ciągle dominowało przekonanie, że dla świętości życie świeckich powinno upodobnić się do życia zakonnego, by móc przezwyciężyć tę obiektywną przeszkodę na drodze ku doskonałości, czyli zanurzenie chrześcijan w doczesność. Stąd też sam Escriva, postrzegany jako szaleniec bądź „marzyciel od marzeń niemożliwych” (s. 98), stał się nie tylko prekursorem wizji soborowej, lecz także rewolucjonistą w dobrym tego słowa znaczeniu.

Urzeczywistnienie powołania świeckich do świętości może się dokonać jedynie pośród świata. Powszechność tego powołania polega właściwie na możliwości spełnienia go pośród życia codziennego, właściwego większości chrześcijan. Tę kwestię ujął Villar w kolejnym punkcie artykułu. Doczesność, według zamiaru Bożego, jest drogą spotkania człowieka ze Stwórcą i prowadzi ku pełni życia

w Chrystusie. Ten zamysł zbawczy wydobywał św. Josemaría i przez ten pryzmat widział jedność między stworzeniem a odkupieniem, wcieleniem a egzystencją człowieka. Tak oto rzeczywistości świeckie przeżywane w duchu wiary mają walor zbawczy. Hiszpański teolog wyłuskał z nauczania świętego chrystologiczny model życia chrześcijanina w świecie. W modelu tym połączone jest to, co ludzkie, z tym, co boskie, bez mieszania i rozdzielania, a sam Chrystus, Spełniiciel planu zbawczego, sam „chce się wcielić w naszych zajęciach, ożywiać od wewnątrz nawet najskromniejsze czynności”, jak pisał hiszpański święty w dziele *To Chrystus przechodzi* (nr 174, s. 100). Tak mocno teologicznie zinterpretowaną wizję chrześcijaństwa można śmiało określić mistycyzmem codzienności. Ważny jest tu oczywiście moment chrztu wszczepiającego w misję kapłańską, prorocką i królewską samego Chrystusa, a odniesienie do tajemnicy wcielenia przesuwając akcent bycia w świecie bardziej w kierunku działającego jakby od środka samego Boga, który jest pierwszym sprawcą przemiany świata, w ruchu od wewnątrz, przez aktywność chrześcijan. Autor jednocześnie zwraca uwagę na jedność życia osobistego, która scala duchowość, ascezę i apostołstwo świeckich i nie pozwala na zaistnienie rozłamów między wyznawaną wiarą a prozaicznym życiem.

W ostatnim punkcie autor skupił się na wybranych założeniach eklezjologicznych, które są ramą dla nauki Escrivy. Poprzez chrzcielne wszczępienie w Chrystusa chrześcijanie posiadają „duszę kapłańską”, która określa ich egzystencjalną kondycję. Życie więc jest duchową ofiarą w synostwie Bożym, spełnianą w posłuszeństwie woli Ojca i nabiera wyjątkowego charakteru misji. Naturalną tego konsekwencją jest wezwanie do budowania Królestwa Bożego w historii. Na podstawie kazań św. Josemaríi ukazana została godność i apostołska odpowiedzialność laików, która w różnorodności charyzmatów, posług i powołań buduje jeden organizm eklezjalny. Rzutuje to na odpowiednie rozumienie kapłaństwa hierarchicznego, które nie jest wyższe w „ontologii chrześcijańskiej” (s. 103), przy czym nie deprecjonuje go ani nie pozbawia właściwego miejsca w Kościele. Komplementarna wizja Kościoła jest więc siłą nauczania Escrivy.

Villar rozróżnił także pojęcia „eklezjalny” i „kościelny”. Wszelkie inicjatywy posiadające relację z posługą hierarchiczną lub reprezentujące tę posługę należy określać mianem „kościelnych”. Natomiast inicjatywy, w które są włączeni świeccy jako obywatele i katolicy, są prowadzone na sposób „eklezjalny”. Nie oznacza to bynajmniej przeciwstawienia działań hierarchii aktywności świeckich ani tym bardziej nie konstruuje linii podziału czy wartościowania obu stanów. Bardziej należy tu widzieć sposób nieangażowania hierarchii w kwestie, za które odpowiedzialność spoczywa jedynie na laikach. Jest to szczególnie cenna i nadal aktualna uwaga. Sam natomiast artykuł, pomimo ogólnego wprowadzenia w nauczanie założyciela *Opus Dei*, niesie w sobie wiele ciekawych inspiracji eklezjologicznych i pastoralnych, a także dotyka na marginesie rozważań spraw, z którymi ciągle boryka się współczesny Kościół, także w Polsce.

Kolejny artykuł publikacji, *Namiętnie kochać świat*, poświęcony jest kwestii pracy w życiu codziennym. Pablo Marti nadaje jej wymiar chrystologiczny, zwracając uwagę na zbawcze znaczenie ukrytego życia Jezusa z Nazaretu. Analizując teksty Escrivy, wysnuwa wniosek o uświęconym i uświęcającym charakterze tej rzeczywistości ludzkiej, w koniecznym połączeniu jej z modlitwą, która umieszcza chrześcijanina jako kontemplatyka w świecie.

Stąd kontynuacją tej myśli jest kwestia, jak osiągnąć świętość w świecie. Zagadnieniu temu poświęcony jest tekst Ireneusza Werbińskiego. Bazuje on na osobistym doświadczeniu świętego z Hiszpanii, z którego wynikało nowe rozumienie powołania, także świeckich. Autor poświęcił miejsce na ukazanie realnej wizji świata dyktowanej przez Biblię, bez pomijania ludzkiej słabości i grzechu w historii zbawienia, które są siłą rzeczy doświadczeniem nie tylko powszechnym, lecz także początkowym w budowaniu relacji z Bogiem. Perspektywą zawsze jest harmonia osobowa, harmonia ze światem i jedność życia w Chrystusie, dlatego zwrócona została uwaga na praktyczne wskazówki Escrivy odnośnie do życia chrześcijanina, a pośród nich świętość w pracy, małżeństwie, apostołstwie i umiłowaniu Kościoła.

Na koniec Piotr Roszak dokonał zestawienia koncepcji świata w świetle nauki św. Tomasza z Akwinu i św. Josemaríi Escrivy. Wizja świata jako *habitat* według Tomaszowej koncepcji jest właściwym gruntem dla myśli Escrivy i oddaje sposób działania łaski, która nie niszczy natury, lecz ją rozwija. Escriva wielokrotnie podkreślał, że nie wolno uciekać od świata, aby szukać uświęcenia, ale w świecie należy znaleźć swoją przestrzeń uświęcania. Nieprzemijające teologiczne pytanie o relację natury i łaski prowadzi do odkrycia łaski codzienności. Autor, odczytując na nowo naukę Akwinaty, kreśli ramy metafizyczne dla intuicji teologicznych Escrivy i dotyka natury chrześcijańskiego humanizmu, otwartego na eschatologię.

Pod klarownej prezentacji teologicznej myśli Escrivy zamieszczone zostały także krótkie świadectwa osób przeżywających swoje chrześcijaństwo według propozycji założyciela Opus Dei. Naukowa refleksja została więc wzbogacona także o wymiar osobistego doświadczenia przedstawicieli różnych stanów i środowisk zawodowych, którzy mają świadomość aktywnego współtworzenia wspólnoty Kościoła. Analizy naukowe i świadectwa o doświadczeniu wprowadzania Chrystusa w środowisko codziennej aktywności wieńczą teksty bł. Jana Pawła II i kard. Josepha Ratzingera, które wskazują na aktualność przesłania św. Josemaríi.

Należy z dużą przychylnością odnieść się do publikacji *Namiętnie kochać świat* pod redakcją Jana Perszona i Piotra Roszaka. Jest ona dobrą prezentacją myśli i dzieła św. Josemaríi Escrivy i okazuje się potrzebną na gruncie teologii polskiej. Powinna znaleźć właściwy odbiór w środowisku naukowym nie tylko na gruncie dogmatyki, ale także teologii moralnej, a szczególnie można ją polecić pastoralistom. Każdy z artykułów ujmuje pewien fragment myśli Escrivy, co

pozwała formułować szereg pytań: m.in. o kształt misji i zaangażowania laikatu, o różnicę między kapłaństwem powszechnym a hierarchicznym, o miejsce grzechu w pozytywnej wizji świata, o konkretyzację ogólnych założeń. Dlatego treść poszczególnych przedłożeń należy odczytywać w szerokim kontekście publikowanej całości. Nie jest to, rzecz jasna, zarzut w kierunku autorów, lecz świadczy o przemyślanej konstrukcji tematycznej całego sympozjum. Cenna jest obecność teologów z Uniwersytetu w Pampelunie, którzy niemal z serca środowiska modyrowanego przez Escrivę zaprezentowali jego dorobek. Dzięki tej lekturze rodzi się również pewna refleksja odnośnie do samego Soboru Watykańskiego II – zwołany przez Ducha Świętego podjął kwestie, które Duch zrodził już wcześniej wśród świętych członków Kościoła, czego znakiem było życie i dzieło hiszpańskiego kapłana.

*ks. Krzysztof Golas*  
*KUL*